



JAN PARANDOWSKI  
znany literat, laureat Olimpiady sztuki sportowej.

ROK XIV.

WTOREK, 4 SIERPNI 1936 ROKU

CENA 10 GROSZY

Nr. 216



Marysia KWAŚNIEWSKA  
zdobyła w rzutach pań  
oszczepem na Olimpiadzie  
trzecie miejsce.

# Nowe sukcesy wojsk rządowych

## Nieudane ataki powstańców. — Zaciekle walki pod Samosierrą trwają. — Armia rządowa zajęła kilka miejscowości

### Ochotnicy zagraniczni przybyli do Barcelony

BARCELONA, 4 sierpnia.

(PAT) Korespondent Havasa z frontu aragońskiego donosi, że kolumny republikańskie posuwają się w kierunku południowo - wschodnim ku Saragossie i odpierają oddziały powstańcze, starając się odzyskać miejscowość Sarago.

Te same kolumny zajęły miejscowość La Zaida w odległości 47 klm. od Saragossy.

Oddziały, posuwające się na północny wschód w kierunku Huesta zajmują już Sietamo.

**ODRZUCILI ONE POWSTANCÓW NA PÓLNOC.**

Kontrtorpedowiec „Admirał Miranda”, któremu towarzyszyły dwa wodnopłatowce, przewiózł wczoraj po południu 500 członków milicji, którzy wzięli udział w ataku na Palma.

MADRYT, 4 sierpnia.

(PAT) Korespondent Havasa na froncie Samosierry podaje: Wczoraj o godz. 5-ej rano powstańcy rozpoczęli atak na pozycje rządowe, bronione wyłącznie przez milicję pod wodzą Francisco Galan.

**MILICJA PODJĘŁA GWALTOWNY KONTRATAK.**

O godz. 18-ej zaciekle walka jeszcze trwała. Zakończyła się ona odparciem powstańców, którzy

**POZOSTAWILI NA PLACU 300 ZABITYCH I RANNYCH.**

Straty oddziałów rządowych wynoszą 80 rannych i zabitych.

PARYŻ, 4 sierpnia.

(PAT) Radjostacja w Sewilli donosi

**Nowy numer**

(30)

# KARUZELI

już ukazał się w sprzedaży

**4 serje komiczne**

**PAT i PATACHON  
OSIOLEK - WESOLEK  
FERDEK i MERDEK  
HAROLD**

**3 powieści  
rysunkowe**

**Wyspa cudów  
W państwie białych widm  
Jasio w Brazylii**  
(dokończenie)

**Zygzakówka**

**Gra fowarzyska  
na 2 osoby**

**Cena numeru 10 gr.**

o wysłaniu z Zamory powstańczej kolumny w kierunku Madrytu. Zadaniem tej kolumny jest dopełnienie pierścienia wojsk powstańczych, otaczających stolicę. Oddziały, wchodzące w skład tej kolumny, nie natrafiają nigdzie na opór ze strony wojsk rządowych.

SEWILLA, 4 sierpnia. (PAT).

W komunikacie radiowym kpt. gwardji cywilnej Enija podaje, iż zwiędził front na północ od Sewilli. Kolumna maszerująca na Madryt, wzięła wielu jeńców i zdobyła kilkaset samochodów ciężarowych z bombami i amunicją. Pod

Valencia de Alcontara na granicy portugalskiej wzięto do niewoli 25 karabinierów.

LIZBONA, 4 sierpnia. (PAT).

Według depeszy radiowej z Barcelony. Wczoraj wieczorem przybyła do Barcelony pewna liczba ochotników niemieckich, włoskich i francuskich, którzy walczyć mają w szeregach milicji przeciwko powstańcom.

GIBRALTAR, 4 sierpnia. (PAT).

Radjostacja w Ceucie podała, że wczoraj popołudniu wylądowała tam

załoga krążownika niemieckiego — „Deutschland”.

**Zamach na gmach ambasady hiszpańskiej w Meksyku**

Meksyk, 4 sierpnia.

(PAT). Wczoraj w nocy eksplodowała bomba w pobliżu ambasady hiszpańskiej, nie wyrządzając żadnych szkód.

Ogólnie przypuszczają, iż ZAMACH TEN JEST DZIEŁEM SYMPATYKÓW POWSTANIA HISZPAŃSKIEGO

**Zołnierze hiszpańscy internowani w Portugalji**

Lizbona, 4 sierpnia.

(PAT). Konsul i wicekonsul Hiszpanji w Alveas podali się do dymisji. Porucznik, dwaj oficerowie i 29 karabinierów z hiszpańskich oddziałów rządowych, którzy przekroczyli granicę portugalską pod Caceres, internowani zostali w więzieniu wojskowym Trafaria pod Lizboną.

**Zbiórka na rzecz ofiar wojny domowej w Hiszpanji**

Praga, 4 sierpnia.

(PAT). Pewne towarzystwo dobroczynności w Pradze przeprowadza zbórkę materiału sanitarnego i pieniędzy na rzecz ofiar wojny domowej w Hiszpanji.

Dotychczas wysłano 2 skrzynie środków opatrunkowych i 2,000 koron.

**O 6-godzinny dzień pracy w górnictwie**

Genewa, 4 sierpnia.

(PAT) Międzynarodowy kongres, w którym biorą udział delegaci 10 krajów, przyjął jednomyślnie sprawozdanie przedstawiciela francuskiego, domagające się powszechnego wprowadzenia w górnictwie 6-ciogodzinnego dnia pracy i 36-godzinnego tygodnia pracy.

**Śmiertelne ofiary upałów w Stanach Zjednoczonych**

Nowy Jork, 4 sierpnia.

(PAT). W różnych okolicach Stanów Zjednoczonych panował wczoraj taki wielki upał, że w samym Nowym Jorku wskutek porażenia słonecznego zmarło 5 osób, a w innych miejscowościach 13 osób.

**Włamanie i ujęcie sprawców**

Łódź, 4 sierpnia.

(gr) — Nocy ubiegłej dokonano włamania do składu obuwia Szmula Hechta przy ul. 11 Listopada 22.

Podczas obławy ujęto na ulicy Zachodniej trzech osobników, u których znaleziono część łupu. Byli to: Józef Stępień (Przędzalniana 80), Stefan Dubis (Emilji 44) i Zygmunt Marczak, bez stałego miejsca zamieszkania.

Wszyscy trzej są kilkakrotnie notowani w kartotekach przestępców.

## Eskadry rządowe bombardują Saragossę

Ataki powietrzne wyrządziły znaczne szkody

Barcelona, 4 sierpnia.

(PAT). Sandino Catalane, szef lotnictwa rządowego, donosi, że eskadry jego bombardowały Saragossę i wszystkie powstańcze odcinki frontu aragońskiego.

Oddziały powstańców ukrywały się w wielu wypadkach w budynkach monumentalnych, co wpłynęło na wyrządzenie poważnych szkód przez lotnic-

two rządowe. Oddziały rządowe umocniły swe pozycje w okolicach Saragossy, gdzie powstańcy usiłowali dokonać rucm oskrzydłującego wojska rządowe. Zostali jednak odparci i rozproszeni przez lotników.

Komunikat dodaje o licznych wypadkach poddawania się oddziałów powstańczych, przyczem zaznacza, że ich stan fizyczny jest opłakany.

## Belgia zezwala na wywóz broni

Fabryki miejscowe otrzymały zamówienia z Hiszpanji

Bruksela, 4 sierpnia.

(PAT). Powołana przez rade ministrów komisja, mająca za zadanie zbadać handel bronią, odbyła swe pierwsze posiedzenie.

Komisja ta stwierdziła, że w szeregach belgijskich firm zostały poczynione znaczne zamówienia broni, zarówno przez

rad hiszpański, jak i przez powstańców.

Rząd belgijski zdecydował wprowadzić wydawanie zezwoleń na wywóz broni do czasu wprowadzenia w życie wniosku rządowego o kontroli wyrobu broni.

## Atak Abisynczyków na Addis Abebę

odparty przez włoskie oddziały wojskowe

Addis Abeba, 4 sierpnia.

(PAT). Oddziały abisyjskie zaatakowały stolicę, lecz zostały odparte. Straty są po obu stronach.

Jak sądzą tu, Addis - Abeba w okresie deszczów będzie stale niepokojona przez partyzantów.

## 200 hitlerowców austriackich

odpowiadało przed sądem za zajęcia wywołane we Wiedniu

Wiedeń, 4 sierpnia.

(PAT). Niemal wszyscy aresztowani w liczbie 200 za udział w zajściach w d. 25 lipca skazani zostali na kary więzie-

nia od 8 dni do 2-ch miesięcy.

Niemiec Riedinger, po odcierpieniu kary 2 tyg. więzienia będzie wydalony z Austrii.

## Straszny wypadek na ul. Kilińskiego

Robotnik spadł z dachu budowli i poniósł śmierć

Łódź, 4 sierpnia.

(gr) — Straszny wypadek wydarzył się wczoraj na budowli przy ul. Kilińskiego 141. Na wyższej wspomnianej posesji, która narazie posiada frontowy budynek drewniany, buduje się lewą oficynę drewnianą, wysokości trzech pięter. Przy pracy zatrudniony był w dniu wczorajszym m. in. Piotr Prus. Prus, będąc na dachu budowli, w pewnej chwili stracił równowagę i runął na balkon pierwszego piętra.

Wezwano pogotowie Czerwonego Krzyża. Dyżurny lekarz stwierdził złamanie podstawy czaszki oraz powikłane złamanie obu nóg. W stanie groźnym przewieziono ofiarę tragicznego wypadku do szpitala im. Prez. Mościckiego.

Ratunek Prusa trwał przez kilka godzin. Mimo wysiłku ze strony lekarzy nie udało się nieszczęśliwego robotnika uratować. Prus zmarł w godzinach wieczorowych.









Tak WYGLĄDA ORYGINALNE OPAKOWANIE WYROBÓW OLLA GUM. Wystrzegaj się naśladowców w własnym interesie!

DR. MED. S. Kantor Specj. chor. skórnych i wenerycznych. PIOTRKOWSKA 99, telefon 129-45. Dr. Klaczkowa POŁOŻNICTWO I CHOROBY KOBIECY.

Czyś złożył dar na dozbrojenie Armji do dyspozycji Gen. Rydza Smigiego?

PRYWATNE POGOTOWIE "POMOC LEKARSKA" TEL. 15-111 BALUCKI RYNEK (Zgierska 56)

Dr. J. NADEL AKUSZER-GINEKOLOG ANDRZEJA 4

Doktor TREPMAN specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych

Dr. ZIOMKOWSKI med. spec. chor. wenerycznych, skórnych

LECZNICA OMEGA GŁÓWNA 9, tel. 142-42

Dr. Rundszejn AKUSZER-GINEKOLOG POMORSKA 7, telefon 127-84

DR. MED. S. Kryńska CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

DR. MED. LUCJA MAKOWER CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

LEKARZ-DENTYSTA Jakób Karmazyn

Dr. NITECKI SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

Dr. Niewiażski Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych

Doktor REICHER SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH

B. NUSBAUMOWA przyjmuj od 4-8 po poł.

Dr. med. H. LUBICZ Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Dr. H. Gutschmidt AKUSZER-GINEKOLOG

"Czystość" przyjmuje cyklowanie, drutowanie, froterowanie

LECZNICA PIOTRKOWSKA 294 przy przyst. tramw. pabjan.

Dr. BRAUN PRZEPROWADZIŁ się na ulicę CEGIELNIANĄ 4

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel

"CORSO" Dziś premiera! Początek o g. 4 w soboty, niedziele o g. 12.

SZKARŁATNY KWIAT Ukani, Ukani chłopcy malowani...

Wielki epos z czasów rewolucji francuskiej. W rolach głównych: LESLIE HOWARD, MERLE OBERON.

Andrzej Zański Ich pierwsza miłość Powieść społeczna Danuta Kreszińska, eks-edycja w majowym bławatnym Jana Zaryszi została zredukowana.

Kiedy więc, ulegając perswazjom żony, pojechał wreszcie do Grzymanowic, tylko przez kilka pierwszych dni cieszył się zielenią falującej zbożem równiny.

wniam cię, że zabawisz się doskonale — zapraszał. Julia jednak niechętnie potrzęsła głową: — Byliśmy przecież na zabawie wczoraj i przedwczoraj — jutro zaś, w niedzielę, wybieramy się autem na wycieczkę.

(Dalszy ciąg jutro).



**Minjatury****To i owo**

Do mieszkania mecenasa L. zgłosił się jakiś akwizytor, proponując mu kupno odkurzacza najnowszego typu. Gadał przez dwie godziny, ale uparty prawnik nie zdradzał chęci nabycia proponowanego przedmiotu.

— Niechże pan kupi... Takiej odkurzacza zawsze się przyda... Można odkurzać meble, dywany...

— Nie. Mnie jest potrzebny wykurzac a nie odkurzac.

— Na co?

— Żeby pana wykurzyć stąd.

Piłka nożna jest sportem narodowym Anglików. Jak bardzo wszyscy przejmują się tą grą, świadczy następujący fakt:

Sędzia w małym mieście angielskim przesłuchuje świadka:

— Kiedy pan był ostatni raz w Londynie?

— Mogę to dokładnie określić. Było to w dniu meczu pomiędzy drużyną Arsenal i Derby, a więc w sobotę, 11 września 1932 roku.

— Czy ma pan na myśli wygrany przez Arsenal 3:1, do przerwy 1:0? — pyta sędzia.

— Tak.

— No to myli się pan. Ten mecz odbył się 14 października 1933 roku.

— Dlaczego swoją nową suknię nazywasz cytrynową, kiedy jest wybitnie czerwona? — pyta mąż.

— Bo pieniądze na nią dosłownie wycisnęłam z ciebie jak z cytryny.

Dwie znajome siedzą w kawiarni.

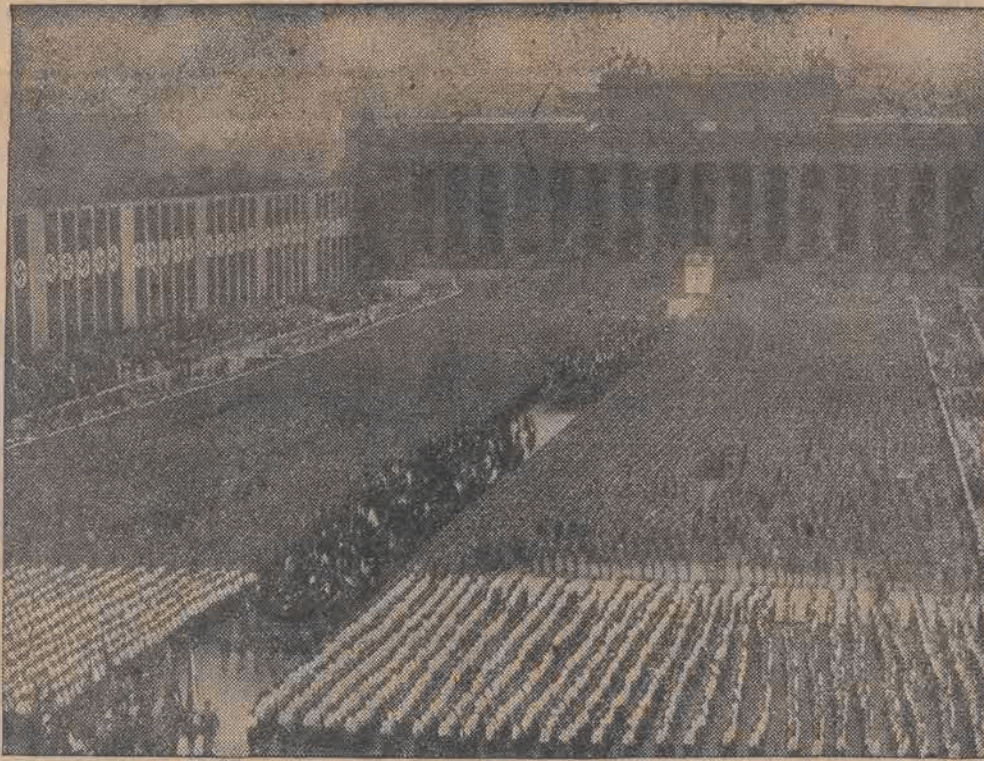
— Wiesz, ta Pipsztycka to straszna plotkarka — mówi jedna.

— Dlaczego tak myślisz?

— Bo wszystkie wiadomości o znajomych, które chce jej opowiedzieć, ona już zna.

— Jaką najmlszą niespodziankę można sprawić starej panie na imieniny?

— Napisać jej anonimowy list miłosny.

**Uroczyste otwarcie Olimpiady**

Wielka parada w Berlinie z okazji otwarcia Olimpiady.

**Walki uliczne w Toledo**

Walki uliczne toczą się nadal we wszystkich niemal miastach Hiszpanji. — Na zdjęciu widzimy fragment walk na ulicach Toledo.

**niezwykły ślub.**

W Dalas w Stanach Zjednoczonych odbył się niezwykły ślub — niejaki James Moore ożenił się z jedną z sióstr sjańskich Violetą Hilton. Na zdjęciu widzimy pocałunek niezwyklej młodej pary.



Czesi rozwinęli ostatnio ożywioną propagandę swych uzdrowisk i stacyj klimatycznych. Wydano również specjalne serje znaczków pocztowych, przedstawiających widoki uzdrowisk czeskich. Reprodukujemy jeden z takich znaczków, dla zobrazowania, jak bardzo nasi sąsiedzi czescy dbają o propagandę swych miejscowości uzdrowiskowo-klimatycznych, że aż do tego używają znaczka pocztowego.

**Co dzienna nowelka „Exoressu”****List do władz policyjnych**

— Sądziś, że uważam Alberta za mego przyjaciela? — skrzywił się Wiktor.

Nie odpowiedział mu.

To pytanie było bardzo niebezpieczne. Wiedziałem przecież o wszystkim. Albert od dłuższego czasu był zakochany w Anastazji, żonie Wiktora i wszelkimi siłami starał się zdobyć jej względy. Być może już mu się nawet udało pozyskać jej wzajemność.

Od wielu miesięcy niemal nie rozstawał się z młodymi małżonkami. Pow szechnie przypuszczano, że Wiktor niczego się nie domyśla, że obdarza Alberta całkowitem zaufaniem.

— Czemu mi nie odpowiadasz? — odezwał się znowu Wiktor, spoglądając mi badawczo w oczy.

— Nie wiem — odparłem wreszcie wymijająco — Sądzę, że łączy cię z Albertem głębsze uczucie.

— Głębsze uczucie! — roześmiał się głośno Wiktor — Kto wie, może masz rację! Łączy nas chyba nienawiść!

Zapadło milczenie.

— Poznałem Alberta przed rokiem — zaczął po chwili opowiadać Wiktor.

— Albert spodobał mi się z pierwszego wejrzenia. Jest bardzo inteligentny, dowcipny, wiele przeżył i umie w interesujący sposób opowiadać o swych przygodach. Gdyśmy się zaprzyjaźnili, byłem już żonaty. Wiedziałem, że Anastazja mnie kocha. Byłem o nią zupełnie spokojny. Dlatego też wprowadziłem Alberta do mego domu. Od tego czasu chodzimy wszędzie w trójkę. Wiedziałem, że znajomi, a nawet niez-

najomi, są pewni, iż Anastazję coś łączy z Albertem. Te przypuszczenia wydawały mi się śmieszne. Albert jest niewątpliwie przystojniejszy ode mnie, ale Anastazja nie należy do rzędu tych kobiet, które zdolne są do zdrady.

Wiktor zapalił papierosa. Mówił spokojnie, ale nie ulegało wątpliwości, że był bardzo podniecony.

— Przypominasz sobie zapewne, że przed sześciu miesiącami — ciągnął — wyjechałem na krótki czas. Przed wyjazdem sam prosiłem Alberta, by nie zaniebyszał Anastazji. Przyszła mi, że będzie jej urozmaicał czas i spełnił swą obietnicę. Gdyby nie Klemens, mój zaufany sługa, być może do tej pory uważałbym Alberta za prawdziwego przyjaciela. Ale Klemens otworzył mi oczy. Ostrzegł mnie przed niebezpieczeństwem. W czasie mej nieobecności, przypadkowo podsłuchał rozmowę Alberta z Anastazją. Albert wyznał jej swą gorącą miłość.

— Przestań pan — powiedziała mi — Nigdy nie odejdziesz od Wiktora.

— Nie odejdziesz pani? — rzekł Albert — A gdyby on panią porzucił...

— To jest niemożliwe — zawołała. Na tem skończyli rozmowę.

Jak twierdzi mój sługa, Albert nie ponawiał już żadnych prób.

Jestem jednak pewny, że bynajmniej nie zrezygnował ze swych zamiarów.

Gdy po powrocie spotkałem się z nim, był, jak zwykle, nader uprzejmy i serdeczny.

Początkowo postanowiłem odsunąć się od niego. Wkrótce jednak doszedłem

do wniosku, że nie powinienem tego czynić właśnie ze względu na Anastazję. Mogłaby bowiem pomyśleć, że przestraszyłem się rywala. Tęby mnie zupełnie zdyskredytowało w jej oczach.

Dlatego też nie zmieniłem zupełnie mego stosunku do Alberta. Jak dawniej, chodziliśmy wszędzie w trójkę.

Starałem się mieć zawsze Alberta na oku.

Począłem go nienawidzić. Po pewnym czasie wiedziałem już, że on również mnie nienawidzi, że chciałby w jakikolwiek sposób mnie się pozbyć, by zawiadnąć Anastazją.

— Gdybym umarł — myślałem — Anastazja pewnością zostałaby jego żoną.

Ale śmierć mi nie grozi. Jestem zupełnie zdrowy i nigdy nie choruję.

Albert wie o tem doskonale. Dlatego też nie spodziewa się, że zdobędzie Anastazję.

Mógłby ją posiadać tylko w jednym wypadku. Gdybym zmarł gwałtowną śmiercią. Jestem jednak pewny, że on mnie nie zabije. Tęgo nie potrafi uczynić.

Gdybym jednak padł ofiarą jakiegoś wypadku, pewnością dopiąłby celu. Dlatego też musiałem poczynić pewne kroki, by całkowicie udaremnić jego zamiary. Teraz jestem już zupełnie spokojny. Jeśli nawet umrę gwałtowną śmiercią, nie uda mu się również posiadać Anastazji.

Wiktor uśmiechnął się zjadliwie. Spoglądał na mnie długo, starając się wyhadać, jakie wrażenie uczyniły na mnie jego słowa.

— Tak wygląda nasza przyjaźń —

rzekł — Teraz już chyba wszystko rozumiesz, prawda?

— Rozumiem — szepnąłem. — Musimy już się pożegnać — odezwał się znowu Wiktor — Albert czeka na mnie w kawiarni. Wybieramy się w trójkę z Anastazją do teatru. Chcę tylko zaznaczyć jeszcze jedno. Mam przy sobie pewne pismo, z którym nigdy się nie rozstaję.

— Jakie pismo?

— Dokument, który niedawno sam sporządziłem. Gdybym zmarł gwałtowną śmiercią, Albert będzie musiał to odpokutować. Nawet, gdyby nie był wienien.

Na tem skończyliśmy rozmowę. Wkrótce wyjechałem zagranicę. Minęły trzy lata.

Gdy wróciłem do kraju, dowiedziałem się, że Albert i Wiktor nie żyją.

Po moim wyjeździe, obaj mężczyźni wybrali się do górskiej miejscowości.

Wiktor, błądząc w górach z Albertem stoczył się z jakiejś skały i poniósł śmierć na miejscu.

W kieszeni zmarłego znaleziono zalakowany list, zaadresowany do policji.

Wiktor oskarżał Alberta. Twierdził, że Albert czyha na jego życie, że jeśli kiedykolwiek padnie ofiarą jakiegoś wypadku, to pewnością z winy rzekomego przyjaciela, zakochanego w jego żonie.

Alberta aresztowano.

Sąd uznał go winnym zabójstwa i skazał go na piętnaście lat więzienia. Albert w więzieniu nabawił się gruźlicy i po roku zmarł.

Czy był rzeczywiście mordercą? Czy istotnie zepchnął Wiktora ze skały?

To zostanie na zawsze tajemnicą.

Dol

Konto P. K. O. „Wydawnictwo „Republika“ Nr. 68.148

Za wydawcę i druk: Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. Reaktor odpowiedzialny: Jan Grohelniak, Łódź, ul. Piotrkowska nr. 43.